



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Wielkie nadzieje**  
| s. 4



**Astronomiczna czy kalendarzowa?**  
| s. 5



**Nie zlekceważymy żadnego rywala**  
| s. 8



# Kongres Polaków w RC + PZKO = Współpraca

**WYDARZENIE:** Kongres Polaków w RC i Polski Związek Kulturalno-Oświatowy podpisały w poniedziałek w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie Umowę o Współpracy i Współdziałaniu. Dokument określa zasady wspólnej reprezentacji obu organizacji.

Od momentu zawarcia umowy nie powinno być więcej organizowanych w pojedynkę, bez poinformowania drugiej organizacji, spotkań z przedstawicielami władz państwowych czy samorządowych – począwszy od szczebla wojewódzkiego, a skończywszy na najważniejszych osobach w RP i RC. W praktyce oznacza to, że gdy na przykład przyjedzie do Czeskiego Cieszyna na spotkanie z KP minister polskiego czy czeskiego rządu, do udziału w rozmowach będą zapraszani przedstawiciele władz PZKO. Taki sam obowiązek ma Zarząd Główny PZKO, w przypadku, gdy on będzie organizatorem podobnego spotkania. Obie organizacje będą ponadto razem uzgadniały strategiczne sprawy – nominację członków komisji dotacyjnych różnych szczebli, prowadzenie kampanii przed Spisem Powszechnym, realizację standardów europejskich dotyczących praw mniejszości.

Zanim umowa została podpisana, jej brzmienie, opracowane wspólnie przez kierownictwa obu organizacji, zaakceptowały Zarząd Główny PZKO oraz Rada Kongresu Polaków. Akt zawarcia umowy miał uroczysty charakter. Gościny użyczyła przedstawicielom obu organizacji konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska.

Podpisy pod umową złożyli prezes KP – Józef Szymeczek oraz wiceprezes PZKO – Tadeusz Smugała. Szymeczkowi towarzyszyła większość członków Rady Kongresu oraz przewodniczący Rady Nadzorczej, Dariusz Branny. Smugała w pojedynkę reprezentował swą organizację, lecz – jak zauważył – nie jest jedynym na spotkaniu przedstawicielem PZKO, ponieważ 90 proc. obecnych to członkowie Związku. – Ta chwila oznacza pewien koniec dyskusji, bardzo dobry koniec dyskusji, który jest dowodem na to, że Polacy potrafią rozmawiać ze sobą, potrafią dojść do wspólnego porozumienia. Dziś burzymy stereotyp, że gdzie dwóch Polaków, tam trzy



Tadeusz Smugała (z lewej) i Józef Szymeczek podpisali w obecności konsul generalnej RP w Ostrawie, Anny Olszewskiej, Umowę o Współpracy i Współdziałaniu.

zdania – powiedziała konsul Olszewska. Wyraziła radość i satysfakcję z faktu, że właśnie w Konsulacie została podpisana umowa, która ma oznaczać początek nowej epoki w stosunkach pomiędzy KP i PZKO – „dwoma organizacjami, które dla tej ziemi znaczą ogromnie dużo”.

Józef Szymeczek, który z zawodu jest historykiem, przypomniał, że niektóre ważne umowy w dziejach ludzkości były bardzo proste, inne skomplikowane. – Mojeższowi wystarczyło dziesięć przykazań, by pojednać się z Bogiem, Amerykanom trzy strony maszynopisu, by spisać Deklarację Niepodległości, Unii Europejskiej nie starczyłoby całe to pomieszczenie, by pomieścić wszystkie standardy europejskie.

My z prezesem wybraliśmy bardzo prostą formę, bardzo jasną. Ważniejsza jest symbolika tej umowy niż jej treść, chociaż treść też jest bardzo konkretna. Symbolizuje, że chcemy się dogadać – powiedział prezes Kongresu. Nie wykluczył, że w podobny sposób mogą zostać w razie potrzeby uregulowane stosunki Kongresu z innymi organizacjami. – Na przykład Towarzystwo Nauczycieli Polskich może wymagać, by do rozmów dotyczących spraw nauczycieli byli zapraszani jego przedstawiciele. I słusznie – przynajmniej będzie to rozmowa fachowa – zauważył.

Tadeusz Smugała zwrócił uwagę na praktyczne znaczenie zacieśnienia współpracy. – Oczekuję od tej umowy nie dyskusji, a wyników

wspólnej pracy. Czasy są nieco inne niż były kiedyś, dotacji, pieniędzy jest dla wszystkich organizacji mniej. W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak łączyć siły i działać wspólnie. Taką małą jaskółką niech będzie zaproszenie na turniej w tenisie ziemnym, które wspólnie organizują PZKO i Kongres – powiedział wiceprezes.

Umowa o Współpracy i Współdziałaniu z dnia 18 marca zastąpiła poprzednią umowę pomiędzy obiema organizacjami, która została podpisana w 2002 roku i wypowiedziana przez PZKO w czerwcu ub. roku.

DANUTA CHLUP

Dokładne brzmienie nowej umowy drukujemy na str. 4

## ZDARZYŁO SIĘ

### WALCZĄ O PIENIĄDZE DLA PRASY

W czeskim Ministerstwie Kultury rozmawiano we wtorek na temat dotacji dla prasy mniejszości polskiej. Do Pragi wyjechał Tadeusz Smugała, wiceprezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, by wyegzekwować zwiększenie drastycznie w tym roku obniżonej dotacji dla „Głosu Ludu” oraz „Zwrotu”. Rozmawiał z wiceministrem Františkem Mikešem oraz pracownikami wydziału mediów i audiowizji, którym przekazał list z prośbą o przyznanie dodatkowych funduszy.

Spotkanie nie przyniosło jednak przełomu. Jak się okazało, Ministerstwo Kultury nie ma już żadnych wolnych pieniędzy, które mogłoby przeznaczyć na wsparcie polskiej prasy mniejszościowej. Postanowiono, że najlepszym rozwiązaniem będzie zwrócenie się do Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych przy Kancelarii Rządu Republiki Czeskiej.

– Nie rezygnujemy, będziemy dalej walczyć o fundusze na wydawanie obu naszych tytułów: „Głosu Ludu” i „Zwrotu” – powiedział po powrocie z Pragi Tadeusz Smugała. Dlatego Kongres Polaków w RC wysłał właśnie w tej sprawie list do Karla Schwarzenberga, przewodniczącego Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych.

W piśmie zwraca się uwagę, że polska prasa znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Przypomina się, że od roku 2007 w Republice Czeskiej obowiązuje Europejska Karta Języków Mniejszościowych i Regionalnych. Tymczasem od tego czasu doszło do likwidacji aż dwóch polskich tytułów: „Kuriera Praskiego” oraz „Naszej Gazetki”. Zwraca się również uwagę na to, że przyznana na ten rok dotacja dla „Głosu Ludu” jeszcze nie dotarła do wydawcy, co stawia gazetę w krytycznej sytuacji finansowej.

(ep)

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 0 do 3 °C  
noc: -2 do -3 °C  
wiatr: 3-6 m/s

dzień: -2 do -3 °C  
noc: -5 do -6 °C  
wiatr: 5-6 m/s



## KRÓTKO

## UNIJNE BOISKO

**TRZYNIEC (kor)** – Ruszył remont boiska sportowego przy ul. Komieńskiego. Asfaltowe boisko przy Gimnazjum zostanie przekształcone w nowoczesny kompleks sportowy. Koszty przedsięwzięcia oszacowano na 9,6 mln koron. Unia Europejska, za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego województwa morawsko-śląskiego, wspomaga projekt kwotą w wysokości 8,1 mln koron.

\* \* \*

## DWÓCH ÁMOSÓW

**CZ. CIESZYN (ep)** – Do finału konkursu na najbardziej lubianego nauczyciela Republiki Czeskiej Złoty Ámos dostało się aż dwoje nauczycieli z Czeskiego Cieszyna. Wśród finałowej szóstki są Lenka Cencialová z czeskocieszyńskiego Gimnazjum oraz Pavel Cieslar ze Średniej Szkoły Hotelarstwa, Handlu i Poligrafii. Finał ankiety Złoty Ámos odbędzie się w Pradze 22 marca, na nauczycieli oraz ich uczniów czeka kilka zadań do wykonania. Jury nada tytuł Złoty Ámos 2013, obradować będzie również jury złożone z młodego pokolenia, które nada tytuł Dzieciący Ámos 2013. Poza tym na podstawie głosowania przez sms-y wyłoniony zostanie Sympatyczny Ámos.

\* \* \*

## URZĄD

## ZLIKWIDOWANY

**HAWIERZÓW (dc)** – 18 marca zakończy działalność hawierzowska filia Urzędu Katastralnego, działająca dotąd w budynku magistratu. Pomimo interwencji władz miasta, państwo postanowiło oszczędzać i ograniczyć liczbę placówek. Hawierzowianie i mieszkańcy okolicznych gmin będą musieli jeździć do Morawskiej Ostrawy, by załatwić sprawy katastralne. Zlikwidowany miał być również Urząd Katastralny w Karwinie, lecz udało się go obronić.

\* \* \*

## ŻYWNOSĆ

## W POTRZEBIE

**TRZYNIEC (maki)** – Jeden z ośrodków Diakonii Śląskiej, Asystencja Socjalna w Trzyniecu, organizuje zbiórkę żywności na rzecz miejscowych rodzin z dziećmi zagrożonych ubóstwem. Osoby chcące wesprzeć zbiórkę i pomóc ludziom w potrzebie mogą przekazywać żywność z długim terminem ważności, np. mąkę, ryż, cukier, makarony, mleko w proszku, konserwy czy zupy w proszku. Żywność należy przynieść do siedziby ośrodka przy ul. Frydeckiej 136 (była plebania ŚKEAW) do 15 kwietnia.

\* \* \*

## PARK DZIENNY

**BOGUMIN (sch)** – W parku im. Petra Bezruča można będzie spacerować tylko w wyznaczonych godzinach otwarcia. Taką decyzję podjął zarząd miasta po serii nocnych ataków wandalii. Zakaz odwiedzania parku będzie obowiązywał od przyszłego miesiąca w godz. 22.00-5.00. Nowy regulamin zabrania również spożywania na terenie parku napojów wysokokalorycznych, nadmiernego hałasowania, poruszania się psów bez kagańców oraz przebywania w parku osób będących pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Sankcje mogą wynieść do 5 tys. koron.

# Dwujęzyczność w pociągach

*Polskie i czeskie nazwy stacji kolejowych można zarówno zobaczyć, jak i usłyszeć. Odkąd na trasie Bogumin – Mosty koło Jablonkova pojawiły się pociągi typu City Elephant, dwujęzyczne nazwy stacji znalazły się nie tylko na ekranach zainstalowanych w pociągach. Stacje od Trzyńca-Ropicy po Mosty koło Jablonkova w obu wersjach językowych zapowiadane są również przez głosniki. Owa dwujęzyczność urywa się jednak na granicy Trzyńca i Czeskiego Cieszyna. Dlaczego?*

– Kiedy Czeskie Koleje wprowadzają w pociągach dwujęzyczność, kierują się tym, co jest na zewnątrz. W taki sposób postępowano również na stacjach od Mostów koło Jablonkova po Trzyńca-Ropicy. Stacja Czeski Cieszyn jest ogłaszana na razie wyłącznie w języku czeskim, bo modernizacja linii kolejowej Bystrzyca – Czeski Cieszyn, którą prowadzi czeski Zarządca Infrastruktury Kolejowej (SŽDC), nie została jeszcze zakończona – powiedziała „Głosowi Ludu” Ka-

teřina Šubová, rzecznik Czeskich Kolei. Dlatego też dwujęzyczne tablice na kolejnych stacjach kolejowych mogą zostać wprowadzone najpóźniej wraz z zakończeniem drugiego etapu modernizacji, który zaplanowano na koniec 2015 roku. Po zamontowaniu tablic, w pociągach mogą się pojawić polskie komunikaty. Decyzję o wprowadzeniu dwujęzycznych nazw stacji podejmuje czeski Urząd Transportu Kolejowego. Ostatni wniosek dotyczący zmiany nazwy stacji (w języku

czeskim oraz polskim) uchwalony został w lutym br. Nowa stacja w Trzyniecu nosić będzie nazwę Trzyńca-Centrum.

– Wniosek o wprowadzenie dwujęzycznej nazwy stacji złożyć może praktycznie każdy, jednak potrzebne jest ustosunkowanie się do niego zarządcy infrastruktury kolejowej. Z dwujęzycznymi stacjami kolejowymi mamy do czynienia wyłącznie w okolicy Czeskiego Cieszyna. Rozpatrując tego typu sytuacje należy wziąć pod uwagę sens takiej

decyzji. Pasażerowie nie mogą czuć się zdezorientowani – podkreślił Jakub Ptačinský, rzecznik czeskiego Zarządcy Infrastruktury Kolejowej. We wniosku brana jest pod uwagę m.in. wielkość tablic informacyjnych czy dwujęzyczne oznakowanie pozostałych, przyległych do stacji, miejsc w danym mieście lub gminie. Pozostałe elementy ułatwiające orientację podróżujących przyjmują charakter piktogramów, by zrozumieć je wszyscy, bez różnicy na narodowość. **(maki)**

## »Czarne« bezpieczeństwo

Kopalnie Ostrawsko-Karwińskie (OKD) oraz Katowicki Holding Węglowy założyły wspólnie Europejską Platformę Bezpieczeństwa Pracy w Wydobyciu Węgla Kamiennego. W poniedziałek najwyżsi przedstawiciele obu firm: Ján Fabián – dyrektor generalny i prezes zarządu OKD oraz Roman Łój – prezes zarządu KHW podpisali umowę o współpracy. Do platformy mogą dołączyć inne spółki działające w branży wydobywczej. – Warunki, w jakich OKD wydobywa węgiel, należą do najtrudniejszych na świecie. Można je porównać jedynie z warunkami panującymi w polskim Górnym Śląskim Zagłębiu Węglowym. Dlatego współpraca z kolegami z KHW jest dla nas bardzo ważna – powiedział Fabián. Celem współpracy ma być wymiana doświadczeń, wspólna ana-



Ján Fabián (z prawej) i Roman Łój po podpisaniu umowy.

lizacji ryzyk, wdrażanie nowych metod bezpieczeństwa pracy.

Według statystyk, liczba wypadków przy pracy w OKD w przeliczeniu na odpracowane godziny z roku na rok spada. W 2006 roku było ich 609, w dwa lata później 418, w ub. roku 241. Kierownictwo spółki tłumaczy to zmasowanymi inwestycjami w bezpieczeństwo. – W latach 2008-2012 firma zastąpiła stare środki ochrony pracowników dużo bardziej nowoczesnymi. W ramach tego projektu zainwestowała przeszło 700 mln koron. Przeszło 11 mld koron przeznaczyliśmy na zakup nowych technologii wydobywczych, dzięki czemu w wyraźny sposób wzrosło bezpieczeństwo pracy pod ziemią – poinformował rzecznik OKD, Vladislav Sobol. **(dc)**

## Stajnie na aukcję

Wraz z nastaniem pierwszych wiosennych dni ruszą prace w parku Boženy Němcovej za zamkiem we Frysztacie. Miasto wybuduje tam trasy dla rolkarzy. Równocześnie trwają poszukiwania inwestora, który kupi i wyremontuje zabytkowe stajnie Larischa, mieszczące się na terenie zamku.

Ścieżki dla miłośników rolek powstaną jeszcze przed wakacjami. – Trasy będą mieć długość 2,3 km, ich budowę miasto pokryje w ponad



Fragment parku we Frysztacie.

80. proc. z dotacji unijnej. W sumie kosztować to będzie 4,8 mln koron – poinformował Jan Wolf, zastępca prezydenta Karwiny.

Mieszczące się w parku zabudowania dawnych stajni Larischa karwińscy radni postanowili wystawić na aukcję. – Chcemy znaleźć inwestora, który zrealizuje plany przebudowy stajni, a w przyszłości zaoferuje odwiedzającym park nową atrakcję – powiedziała rzeczniczka Urzędu Miasta, Šárka Swiderová.

W obiekcie znajdują się dwa oddzielne budynki parterowe: była młocznia oraz stajnia, a także garaże i przylegające grunty. Cena wywoławcza, ustalona przez eksperta, wyniesie 2,9 mln koron. **(ep)**

## Zadanie Sobotki

W Ostrawie zakończył się 37. Zjazd Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej. Przewodniczącym został wybrany ponownie Bohuslav Sobotka, który szefuje partii od 2011 roku. Tym razem poszło mu łatwiej niż dwa lata temu: w 2011 roku Sobotkę wybrano dopiero w drugiej rundzie głosowania i otrzymał zaledwie 51 proc. głosów, w ostatni weekend zwyciężył w pierwszej rundzie, zyskując 84 proc. głosów delegatów Zjazdu. – Mam przed sobą proste zadanie: doprowadzić socjaldemokrację do zwycięstwa w tych najważniejszych wyborach, które na nas czekają w 2014 roku (wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC – przyp. red.). Celem socjaldemokracji jest taki zwycięski

wynik, dzięki któremu moglibyśmy sformować rząd z programem socjaldemokratycznym – powiedział Sobotka. Wyniki rządzącej obecnie prawicowej koalicji Sobotka określił jako fatalne. W przypadku, gdy socjaldemokracja zwycięży w wyborach, będzie się, według jego słów, starała „odbudować państwo” i zrewiduje prawicowe reformy.

Pierwszym wiceprzewodniczącym partii został ponownie Michal Hašek, z prezydium wypadł kandydat na prezydenta Jiří Dienstbier. Najważniejszymi gośćmi Zjazdu byli: prezydent RC, Miloš Zeman oraz premier Słowacji, Robert Fico. Obaj zadeklarowali, że życzą socjaldemokracji zwycięstwa w wyborach. **(dc)**

## Cannes tym razem nie filmowe

Poprzemysłowe obiekty naszego regionu mogą być takomym kąskiem dla inwestorów. Województwo morawsko-śląskie wspólnie z Hawierzowem starały się przekonać o tym uczestników 24. edycji targów MIPIM, które odbywały się od wtorku do piątku we francuskim Cannes.

Wystawcy z naszego regionu jako jedyni z całej RC mogli się pochwalić samodzielną ekspozycją. Jej celem było zainteresowanie potencjalnych

inwestorów terenami rozwojowymi Nad Barbarą, Karniów-Czerwony Dwór, a także terenami rozwojowymi we Frydku-Mistku w kompleksie dawnych koszar wojskowych oraz nieistniejącej już spółki „Slezan”. Oferta Hawierzowa dotyczyła obiektów dawnej Kopalni „Dukla” oraz terenów Nowy Świat w Suchoj Średniej. – W tej chwili priorytetem dla Hawierzowa jest wykorzystanie terenów rozwojowych dawnej Kopal-

ni „Dukla”. Już w 2014 roku zostanie przygotowanych na wejście inwestorów oraz deweloperów 45 hektarów powierzchni z kompletną infrastrukturą techniczną – podkreślił wiceprezydent Hawierzowa ds. rozwoju gospodarczego, Petr Smrček.

Z kolei wicehetman województwa morawsko-śląskiego, Ivan Strachon, potraktował udział w targach nie tylko jako okazję do zaprezentowania konkretnych projektów naszego

regionu, ale również jako doskonałą możliwość dzielenia się doświadczeniami z przedstawicielami innych miast i regionów. MIPIM zalicza się bowiem do najbardziej znaczących globalnych forów europejskich w branży nieruchomości. Z szacunkowych danych organizatora wynika, że w targach wzięło udział blisko 19,5 tys. uczestników z 79 krajów, 1800 wystawców oraz 4300 inwestorów. **(sch)**

# Owacje na stojąco

Karel Čapek – czeski mistrz pióra, mniej znany polskiej publiczności – doczekał się polskiej realizacji. Jego „Sprawa Makropulos” właśnie po raz pierwszy została przedstawiona widzom nad Olzą. Długie owacje świadczą o niebywałym sukcesie dramatu czeskiego pisarza i reżysera, Pavla Ondrucha, który zdecydował się przedstawić „Sprawę...” polskiej widowni.

Akcja sztuki rozgrywa się w latach 20. XX wieku, a swoją złożonością przenosi się do zamierzonych czasów cesarza-alchemika Rudolfa II. Sprawa spadkowa rodu Gregorów i Prusów, temat przewodni utworu Karela Čapka, rozgrywa się w kancelarii adwokackiej i mieszkaniu Emilii Marthy, głównej sprawczyni sporu, ale też kobiety chcącej pomóc rozwiązać spadkową zagadkę. Już pierwsze sekundy spektaklu wprawiają widownię w nastrój tajemniczości. Muzyka dobiegająca z oddali zapowiada dramat, którego akcję publiczność obserwować może na deskach teatru i nie tylko. Dlaczego nie tylko? Momentami akcja ze sceny teatru przenosi się na widownię. Aktorzy zaczynają bawić się biegiem między publicznością. Taki zabieg zawsze jest dodatkową atrakcją dla widzów, czymś niespodziewanym, co dodaje walorów w odbiorze sztuki. Dystans między aktorami a widownią zdecydowanie się zmniejsza. Publiczność poniekąd wciągana jest w rozgrywane się zdarzenia.

„Stara gwardia” Sceny Polskiej po raz kolejny nie zawiodła, wspierana młodymi aktorami zyskała jedynie na odbiorze. Nie wystarczy tutaj wspomnieć tylko o Joannie Litwin-Widery. Ryszard Pochroń, Janusz Kacz-

marski, Mariusz Osmelak, Grzegorz Widera i Ryszard Malinowski także doskonale sprawdzili się w swoich rolach. Ich postacie trochę nierozgarnięte, jednocześnie sprawiające wrażenie mocno stąpających po ziemi, czasem jednak unoszących głowę w chmurach i zabawne, także zasługują na uznanie widzów. Świetnie spisała się także Joanna Gruszka, najmłodsza z aktorskiej ekipy, już chyba na dobre zadomowiła się na deskach Teatru Cieszyńskiego. Zawsze pogodna, z uśmiechem na twarzy już niemal w pierwszych chwilach spektaklu zwraca na siebie uwagę i przyciąga sympatię widzów. To jednak nie ona zagrała tego wieczoru pierwsze skrzypce.

Scenografia „Sprawy Makropulos” oderwana była poniekąd od czasów, w których rozgrywała się jej akcja. Pomimo, że część z przedmiotów pochodziła rodem z tamtego okresu to miały nieodparte wrażenie, że na scenie jednak czuć było obecność ducha współczesności. Segregatory, teczki na dokumenty bliższe rzeczywistości, a obok nich stary telefon, toaletka rodem z XVIII wieku i odzież. Jedynie oprawa muzyczna powinna zasługiwać na szczególną uwagę. Mocna, uwypuklająca poszczególne sceny muzyka, czasem demoniczna,



Fot. KARIN DZIADEK

Scena ze „Sprawy Makropulos”.

przyprawiająca widza o ciarki na skórze wznagała napięcie. Niesamowita Emilia Marthy – brzmienia znakomicie sopranistka Adela Velová stała się przysłowiową wisienką na torcie zwanym „Sprawą Makropulos”. Szkoda jedynie, że aria wykonywana była przez zaledwie kilka chwil. Te kilka chwil to za mało, by wsłuchać się w melodię, zamknąć oczy i wcielić się w graną postać. Niemniej jednak, poza grą Joanny Litwin-Widery, był to najbardziej wyrazisty punkt spektaklu.

Puenta spektaklu jest zaskakująca. Dlaczego? By się tego dowiedzieć trzeba koniecznie wybrać się do Teatru Cieszyńskiego. **Barbara Śliż**

# Marcowy »Zwrot« już w kioskach

Do kiosków trafił marcowy „Zwrot”. A w nim m.in. Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu Ludu”, opowiada o swoim dotychczasowym życiu, pracy w mediach i o tym, jaki będzie „Głos Ludu” w przyszłości, jakie relacje ma z czytelnikami. Warto przeczytać też artykuł na temat mniejszości polskiej na Słowacji, która znalazła się w katastrofalnej sytuacji finansowej, albowiem dostała o połowę mniejsze dotacje na swoją działalność i wydawanie jedyne pisma.

Na łamach „Zwrotu” przedstawiamy sylwetkę Małgorzaty Rakowskiej – emerytowanej dyrektorki szkoły gnojnickiej, prezesa MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum. Antoni Szpyrc opisuje początki kolei na naszym terenie, jak wpłynęła ona na zmianę nie tylko krajobrazu.

Oprócz tego można znaleźć w „Zwrotcie” relacje z imprez, rozmowy z ciekawymi ludźmi, reportaże, recenzje, opinie, felietony, artykuły nt. historii naszego regionu.

Po raz pierwszy we współpracy z „Głosem Ludu” nakręcony został film promujący miesięcznik, który znaleźć można na stronie „Zwrotu” na Facebooku i w serwisie YouTube: [www.zwrot.cz](http://www.zwrot.cz), [www.facebook.com/zwrot.cz](http://www.facebook.com/zwrot.cz).

\* \* \*

„Zwrot” można kupić w następujących miejscach: Kostiumeria ZG

PZKO, ul. Strzelnicza 28, Redakcja miesięcznika „Zwrot”, ul. Strzelnicza 28, Klub Polskiej Książki i Prasy – Księgarnia, ul. Czapka 7, Klub „Dziupla”; kiosk na dworcu autobusowym, obok apteki w Trzyńcu, kiosk na Rynku Mariańskim w Jabłonkowie, kiosk na dworcu w Nawsiu, kiosk w centrum Bystrzycy oraz w ślepie gospodarstwa domowego w Gródku. Dodajmy, że prenumeratę oraz pojedyncze numery można zamówić e-mailem pod adresem: [info@zwrot.cz](mailto:info@zwrot.cz). Zamówienia przyjmujemy też pod numerem telefonu 558 711 582.

**Halina Szczotka,**  
redaktor naczelna „Zwrotu”



Fot. ARC

Okladka marcowego „Zwrotu”.

# Prawdziwie polski sezon

Sezon teatralny 2012/2013 w całych Czechach jest wyjątkowo dobry dla polskiego teatru. „Ślub” Witolda Gombrowicza, „Seksmisja” według Juliusza Machulskiego, „Dekalog” Krzysztofa Kieślowskiego, „Nasza klasa” Tadeusza Słobodzianka, „Testosteron” Andrzeja Saramonowicza czy pierwsze od stulecia „Dziady” Adama Mickiewicza – to tylko niektóre inscenizacje polskich sztuk i adaptacji teatralnych, które czeski widzowie mogą oglądać na deskach swoich teatrów.

Na początku marca dołączyła do

nich adaptacja powieści Gombrowicza „Pornografia” na scenie praskiego teatru „Divadlo Komedie” – trzecia w ostatnich miesiącach polska premiera na deskach tego teatru. Nowa dyrektorka teatru, Eva Bergerová, w swoim programowym manifestacie wskazuje właśnie polską sztukę teatralną jako główne źródło inspiracji dla swojej działalności.

„Divadlo Komedie” gra nie tylko polskie spektakle, ale również zaprasza do współpracy przy ich tworzeniu polskich reżyserów i scenarzystów – „Pornografię” reżyserował

Gabriel Gietzky, a autorką scenografii jest Maria Kanigowska.

Polskie przedstawienia mają w swoim repertuarze teatru w Pradze, Brnie, Hradcu Kralowej czy Ujściu nad Łabą. To jeszcze nie koniec polskich premier w tym sezonie – dzięki współpracy Instytutu Polskiego w Pradze, czeskiego Instytutu Teatralnego oraz znanej praskiej sceny „Divadlo na Zbradli” czeska publiczność już 29 marca będzie mogła obejrzeć spektakl „Czekając na Turka” według dramatu Andrzeja Stasiuka. **Op. (ep)**

# »Piąta pora roku« najlepsza

W cieszyńskim kinie Piast zakończył się XVIII Cieszyński Prezentacje Filmowe, podczas których widzowie mogli zapoznać się z nowymi filmami polskimi i zagłosować na swojego faworyta. W repertuarze prezentacji tym razem znalazło się siedem polskich filmów, których krajowa premiera miała miejsce na przełomie 2012 i 2013 roku, a które jednocześnie

po raz pierwszy wyświetlane były w cieszyńskim kinie. Dodatkowo każdy z widzów otrzymał „kartę jurora” i mógł sam dokonać oceny obejrzanych obrazów. Oceny przyznawane były w skali od 1 do 6. Głosowało 99 osób. „Piąta pora roku”, film o miłości „60+” otrzymał średnią ocenę 4,8 i wygrał rywalizację. Najniżej widzowie ocenili „Last minute” (3,7). **(r)**

# Chóralne przetarcie

W najbliższą niedzielę w sali koncertowej Podstawowej Szkoły Artystycznej w Karwinie odbędzie się polsko-czeski koncert dwóch czołowych zespołów śpiewaczy: karwińskiego młodzieżowego Chóru Koncertowego „Permonik” pod batutą Ewy Šeinerovej oraz chóru żeńskiego „Melodia” MK PZKO w Nawsiu pod kierownictwem Aleksandry Zeman. Koncert będzie wyjątkowy, bo oba chóry wystąpią przed swoimi wojaczami zagranicznymi.

Karwiński „Permonik” już pod koniec miesiąca wyjedzie na XIII Międzynarodowy Konkurs Chóralny w Nowym Jorku, na który wybranych zostało tylko sześć chórów – cztery chóry mieszane wyższych uczelni w USA, chór żeński wyższej uczelni w Belgradzie „Collegium Musicum” i właśnie karwiński „Permonik”. Konkurs odbędzie się 2 kwietnia w słynnej Carnegie Hall.

Z kolei „Melodia” została zaproszona na konkursowy Choral Festival w

Montreux w Szwajcarii, na którym wystąpi 4 kwietnia.

Początek karwińskiego koncertu o godz. 16.00. **(jw)**



Fot. ARC

Chóru „Melodia” będzie można posłuchać już w niedzielę.

# Nowy przewodnik

Co zwiedzić i gdzie spędzić czas na Śląsku Cieszyńskim? Turystom pomoże nowy przewodnik, wydany właśnie przez Regionalną Radę Rozwoju i Współpracy w Trzyńcu. Znajdziemy w nim propozycje wycieczek w kilku kategoriach. Są tam atrakcje dla rodzin z dziećmi, propozycje dla turystów oczekujących sportowych wrażeń, pomysły na wycieczki dla miłośników wędrówek górskich czy zainteresowanych historią i kulturą.

W przewodniku opisano wiele miejsc odpowiednich zarówno dla „letnich”, jak i „zimowych” turystów: beskidzkie doliny i szczyty, karwińskie uzdrowisko, pola golfowe, miejsca rozrywki i zabawy, takie jak dinopark, Puszcza Mionsz, Wzgórze Zamkowe i inne atrakcje Cieszyna czy kocobędzki Archeopark. Twórcy przewodnika zapraszają także na znane imprezy folklorystyczne: Miyszani owiec w Koszarzyskach, Gorolski Święto i Śląskie Dni. **(ep)**

# Ponad milion na kulturę polską

Na stronie internetowej czeskiego Ministerstwa Kultury pojawią się w najbliższych dniach wyniki postępowania dotacyjnego, w którym przydzielone zostały dotacje na działalność kulturalną mniejszości narodowych. Dotacje zostały już zatwierdzone przez minister kultury – Alenę Hanákovą.

W komisji, która opiniowała wnioski, polską mniejszość narodową reprezentował Dariusz Branny, przewodniczący Rady Nadzorczej Kongresu Polaków w RC. Jak nas poinformował, oceniano w sumie 79 projektów. Komisja, mając do podziału kwotę 4,5 mln koron, zaopiniowała pozytywnie 57 projektów.

– Chociaż kwota przeznaczona do podziału była mocno zaniżona ze względu na cięcia budżetowe (w porównaniu z ub. rokiem o około 1,5 mln koron), to 14 projektem polskiej mniejszości narodowej przyznano kwotę 1,2 mln koron, tj. 27 proc. ogólnej sumy – poinformował Branny. Dodał, że cięcia nie były jedynym powodem przyznania niższych dotacji – również w tym roku wnioskodawcy niedokładnie uzasadniali pozycje w budżecie, często budżet projektu był nienaturalnie zawyżony,

w kilku przypadkach nie zgadzały się poszczególne pozycje dotyczące wysokości wnioskowanej dotacji.

Polskiemu Związkowi Kulturalno-Oświatowemu przyznano dotacje na dwa projekty: „Działalność kulturalno-społeczna PZKO” (170 tys. koron) oraz „Tradycyjna kultura ludowa, działalność dokumentacyjna oraz informacyjna PZKO” (300 tys.). Kongres Polaków otrzyma 50 tys. koron na prowadzenie Ośrodka Dokumentacyjnego oraz 325 tys. na całoroczny projekt „Tacy Jesteśmy 2013”, PTA Ars Musica 65 tys. na działalność chórów, kapel i form teatralnych, Macierz Szkolna 50 tys. na XIII Festiwal Piosenki Dziecięcej, Zespół Folklorystyczny „Górole” 50 tys. na Międzynarodowy Przegląd Kapel i Zespołów Folklorystycznych i 15 tys. na Przegląd Teatrów Amatorskich. Z kolei

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki otrzyma 27 tys. koron na Wystawę Polskiej Książki oraz 20 tys. na projekt „Ja czytam tobie, a ty mnie”, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 23 tys. na Dni Kultury Studenckiej oraz 20 tys. na projekt Independent.pl. Na 40 tys. koron z ministerstwa może liczyć Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”. Inne narodowości otrzymały niższe dotacje – najwięcej Słowacy (816 tys.) oraz Grecy (604 tys.).

Dariusz Branny poinformował nas, że zamierza zrezygnować z członkostwa w komisji opiniującej. – Z chwilą wybrania przez Kongres nowej osoby reprezentującej polską mniejszość narodową, zgodnie z zawartą z ZG PZKO Umową o Współpracy i Współdziałaniu, złożę oficjalną rezygnację – powiedział. (dc)

## Polska kultura multimedialnie

Od teraz najcenniejsze zasoby polskiej kultury dostępne są dzięki multimedialnym aplikacjom. Muzeum Narodowe w Warszawie, Narodowy Instytut Audiowizualny, Teatr Wielki – Opera Narodowa oraz Muzeum Powstania Warszawskiego – to pierwsze w Polsce instytucje kultury, które udostępniły w wirtualnym świecie swoje zasoby. Multimedialne aplikacje zaprezentowano w tym tygodniu podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Instytucje narodowe są liderem w wykorzystywaniu nowych technologii. Myślę, że dzięki tym aplikacjom jest szansa na łatwiejszy dostęp do kultury – powiedział podczas konferencji minister kultury, Bogdan Zdrojewski.

Na stronie Muzeum Narodowego w Warszawie znajdziemy „Cyfrowe Muzeum”, a w nim ponad 5 tysięcy dzieł – obrazów, rysunków, rzeźb, grafik oraz przedmiotów sztuki użytkowej. Użytkownicy mogą przeglądać fotografie dzieł sztuki wraz ze szczegółowymi opisami, podzielone na kolekcje tematyczne.

Tymczasem witryna Narodowego Instytutu Audiowizualnego oferuje dostęp do ogromnych zasobów multimedialnej biblioteki Ninateka, zawierającej około 2000 cennych materiałów audiowizualnych dotyczących kultury. Wśród nich są ekskluzywne materiały z archiwów polskich studiów filmowych, Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, instytucji kultury i niezależnych producentów. Znajdziemy tam na przykład filmy

dokumentalne i fabularne, rejestracje spektakli teatralnych, koncerty, rozmowy z twórcami, reportaże z wydarzeń kulturalnych, bogatą kolekcję słuchowisk i audycji.

Miłośnicy opery i baletu znajdą w cyfrowej aplikacji Teatru Wielkiego – Opery Narodowej bogatą kolekcję zdjęć ze spektakli oraz materiały wideo, dotrą także do informacji o działającym w teatrze, jedynym w Polsce, Muzeum Teatralnym. Wirtualne Muzeum Powstania Warszawskiego oferuje natomiast zbiór blisko 5 tysięcy archiwalnych fotografii, zarejestrowane wywiady z powstańcami w ramach projektu Archiwum Historii Mówionej oraz nagrania dokumentujące wydarzenia organizowane przez Muzeum: koncerty, spektakle i inne. (ep)

## Wielkie nadzieje

Przedwczożaj w Watykanie oficjalnie rozpoczął się pontyfikat nowego papieża – Franciszka. Jak powiedział Antonín Randa, katolicki publicysta znad Wełtawy, redaktor naczelny magazynu „Katolický týdeník”, nowy papież to nadzieja dla Kościoła na całym świecie, także w Republice Czeskiej.

### Wybór Jorge Mario Bergoglio na papieża jest dla pana zaskoczeniem?

Tak. Osobiście nie przewidywałem tej kandydatury. To zaskoczenie dla całego czeskiego Kościoła: ani w kularach, ani w czeskich mediach to nazwisko w kontekście konklawe się nie pojawiało.

### To dobry kandydat z perspektywy Kościoła w Republice Czeskiej?

Wyboru oczekiwałem w wielkim napięciu, ale też i z obawami. W polityce mówi się, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył. Nie wiem, czy odnosi się to do kościoła w przypadku papieża, jeśli tak – to znaczy, że na tak fantastycznego papieża zasługujemy. Jest to wielka szansa ograniczyć wpływ niektórych kościelnych urzędników (o nich niektórzy zwykli mówić, że już chyba w ogóle nie wierzą w

Boga) i zwrócić Kościół zwykłym ludziom.

### Co wybór nowego papieża oznacza dla katolików żyjących w RC?

Wybór papieża wywołał ogromne nadzieje wewnątrz Kościoła, ale zainteresowanie jest widoczne również w środowisku świeckim. Papież zdecydowanie zaciekawia. W Republice Czeskiej aktualnie rozpatrywana jest kwestia restytucji mienia kościelnego (rząd uchwalił – pomimo protestów ze strony opozycji i większości obywateli – zwrot zagrabionego przez komunistów majątku kościelnego), a Kościół jest przedstawiany przez media jako chciwa instytucja, która odzyskany majątek przekazuje do „gardła” jeszcze bardziej zachłannemu Watykanowi. Myślę, że nowy papież ma wielką szansę ten fałszywy wizerunek zmienić i przywrócić zaufanie czeskiemu Kościołowi, którym się cieszył w okresie aksamitnej rewolucji w 1989 roku.

### Jakie są najważniejsze problemy dzisiejszego czeskiego Kościoła?

Jak już wspominałem, chodzi o kwestię zwrócenia majątku kościelnego, który powinien zostać oddany



Antonín Randa

jeszcze w tym roku, jeśli Trybunał Konstytucyjny nie zniesie decyzji rządu. Czeski Kościół wkrocza w nowy etap, ponieważ po upływie pewnego okresu będzie sam płacił za swoich duchownych i troszczył się o swoje dobra. Dotychczas ksiądz był właściwie urzędnikiem, którego opłacało państwo. Ten krok wzbudza obawy, czy Kościół sobie z tym poradzi i majątek nie zostanie rozkradzony, ale także wielkie nadzieje, albowiem dzięki temu mogą się poruszyć zastałe wody czeskiego Kościoła i w ramach instytucji kościelnych łatwo mogą się wybić zdolni ludzie z odważnymi i nowocześniejszymi pomysłami.

Rozmawiał: Łukasz Grzesiczak

## UMOWA O WSPÓŁPRACY I WSPÓŁDZIAŁANIU

zawarta w siedzibie Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie w dniu 18 marca 2013

omiędzy

**Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym  
w Republice Czeskiej**

(dalej zwanym „PZKO”)

reprezentowanym przez

**Tadeusza Smugalę – wiceprezesa**

a

**Kongresem Polaków w Republice Czeskiej**

(dalej zwanym „KP”)

reprezentowanym przez

**Józefa Szymeczka – prezesa**

o następującej treści:

I

### Postanowienia wstępne

Obydwe Strony niniejszej Umowy zobowiązują się do współpracy i współdziałania przy realizacji postanowień niniejszej Umowy. Obydwe Strony niniejszej Umowy mają niepodważalne prawo do własnej podmiotowości prawnej, działając w oparciu o własny statut.

Umowa niniejsza zastępuje Umowę o współdziałaniu pomiędzy PZKO i KP, która została zawarta w dniu 31. 8. 2002 w Koszarzyskach i wypowiedziana dnia 6. 6. 2012 przez PZKO na podstawie uchwały Zarządu Głównego PZKO.

II

### Cel Umowy

Celem niniejszej Umowy jest zacieśnienie współpracy między PZKO a KP w prowadzeniu działań na rzecz zachowania tożsamości narodowej polskiej mniejszości w RC, nawiązując do tradycji kultury rodzimej oraz tradycyjnych i współczesnych wartości kultury polskiej.

III

### Realizacja postanowień Umowy

Obydwe Strony niniejszej Umowy zobowiązują się do uzgadniania wspólnej reprezentacji w sprawach dotyczących obydwu organizacji.

„Reprezentacją” w rozumieniu niniejszej Umowy rozumiane jest występowanie wobec parlamentu, administracji państwowej i samorządów terytorialnych (od szczebla wojewódzkiego) w Republice Czeskiej oraz wobec centralnej i terenowej administracji państwowej, parlamentu i samorządów terytorialnych w Rzeczypospolitej Polskiej.

W wypadku oficjalnego przyjmowania gości przez jedną Stronę, zwłaszcza przedstawicieli parlamentu, centralnej administracji państwowej Polski lub Republiki Czeskiej, zostanie zaproszona druga Strona.

W sprawach strategicznych i kluczowych dla polskiego społeczeństwa w RC (spis ludności, realizacja standardów europejskich, nominacje członków do komisji dotacyjnych różnych szczebli, nominacje członków do komisji i komitetów doradczych centralnych i wojewódzkich i itp.) obydwie Strony zobowiązują się do uzyskania konsensusu.

Oficjalne komunikaty prasowe w kwestiach dotyczących niniejszej Umowy powinny być asygnowane przez obie strony.

IV

### Postanowienia końcowe

Wszelkie zmiany i uzupełnienia dotyczące niniejszej umowy mogą być przeprowadzone w formie numerowanych pisemnych aneksów podpisanych przez obie umawiające się strony pod rygorem nieważności.

Umowa niniejsza zawarta jest na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia.

Niniejsza umowa zostaje sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Ostrawa, 18. 3. 2013

Kongres  
Polaków  
w Republice Czeskiej

**JÓZEF SZYMECZEK**

Polski Związek  
Kulturalno-Oświatowy  
w Republice Czeskiej

**TADEUSZ SMUGAŁA**

# GŁOSIK

## Astronomiczna czy kalendarzowa?

Wiosna to jedna z najpiękniejszych pór roku, dlatego zwykle nie możemy się doczekać, kiedy wreszcie nadejdzie. Głosik i Ludmiłka także wypatrywali z niecierpliwością pierwszych zwiastunów nowej, cieplejszej pory roku. – Dziś mamy pierwszy dzień wiosny! – oznajmił z zadowoleniem Głosik. Ludmiłka zaoponowała: – A właśnie, że nie! Wiosna zaczęła się wczoraj! – twierdziła.

Ponieważ nie mogli dojść do porozumienia w tej kwestii, zajrzeli do internetu. I wicie, co się okazało? Oboje mieli rację!

W 2013 roku i przez najbliższych 29 lat (do roku 2043) początek astronomicznej wiosny wypada 20 marca. Pierwszy dzień astronomicznej wiosny wypada zawsze w dniu równonocy wiosennej, kiedy to dzień i noc trwają tak samo długo, a Słońce przecina równik w gwiazdozbiórce Barana.

Za to zgodnie z kalendarzem pierwszy dzień wiosny ustalony jest



Fot. MAREK SANTARIUS

Pierwszymi zwiastunami wiosny są krokusy i pszczoły.

umownie na 21 marca. Wiosna astronomiczna będzie trwać do momentu letniego przesilenia (najdłuższego dnia w roku), czyli do poranka 21 czerwca.

Wprawdzie na razie za oknem jest jeszcze szaro i buro, pada deszcz albo

nawet deszcz ze śniegiem, ale już wkrótce wszystko się zazieleni. Wiosną przyroda obudzi się do życia, a coraz dłuższe i bardziej słoneczne dni sprawią, że częściej będziemy się uśmiechać.

**KROPKA**

## Co się dzieje w świecie ptaków?

Mamy już wiosnę, a ta piękna pora roku kojarzy nam się z ptakami, bo jest to okres wzmożonej aktywności tych zwierząt. Wśród ptaków o tej porze roku obserwujemy duży ruch. Jeśli chcecie się dowiedzieć, co dzieje się w ptasim świecie, przeczytajcie odpowiedzi na kilka pytań, których udzieliły nam nauczycielki biologii.

**Które ptaki przylatują do nas na wiosnę, a które spędziły u nas zimę?**

Niektóre ptaki nie odlatują do ciepłych krajów, ale zostają u nas w czasie zimy. Są to na przykład: wróbel, sikorka, dzika kaczka, gawron, mewa, dzięcioł, łabędź, wilga, puszczyk czy puchacz. Te, które odleciały na zimę, wracają tu wiosną. Są to: gęś gęgawa, gołąb grzywacz, pliszka siwa, drozd śpiewak, słowik rdzawy, szpak, kulczyk, bocian biały, czapla siwa, mewa śmieszka, dudek i jaskółka dymówka. Są również ptaki, które przybywają tu specjalnie na zimowe miesiące: czyżyk, zięba jer, gil, jemiołuszka i gawron.

**Które ptaki przylatują jako pierwsze?**

Gęś gęgawa pojawia się już w lutym. Jako jedne z pierwszych przylatują także szpak, skowronek, żuraw, czajka, pliszka siwa i drozd. Z kolei jaskółki i pokrzewki przylatują dopiero na końcu marca.

**Skąd wzięło się powiedzenie: jedyna jaskółka nie czyni wiosny?**

Jaskółki przylatują z Afryki pod koniec marca lub na początku kwietnia. Jeżeli zaobserwujemy wcześniej, na początku marca, pojedyncze ptaki, to na pewno jest to okres niepewny, okres walki zimy z wiosną. Kilka najszybszych jednostek nie podniesie średniej szybkości całego gatunku liczącego setki

tysięcy osobników. Nie przyleci od razu cała reszta, która chciałaby zaraz budować gniazda. Stad zapewne bierze się to powiedzenie. Pierwsze jaskółki na niebie to wyjątek, nie świadczą jeszcze o nadejściu wiosny.

**Który ptak najładniej śpiewa?**

Nie ma tu dobrej odpowiedzi. Zależy od gustu, chwilowego nastawienia słuchacza, a także od pory dnia i pory roku oraz miejsca. Już w bajkach królowom przynoszono ptaszki w klatkach.

Trudno jednoznacznie rozwiązać spór, który ptak śpiewa najpiękniej. Ładnie śpiewają słowiki, skowronki, trzcinniki-łozówki. Ciekawe jest nawet namiętne klekotanie bocianów. O zmroku pięknie śpiewają słowiki, które są bardzo kreatywne. Umieją śpiewać bardzo donośnie w szerokiej skali tonów. Na co dzień ładnie brzmi nawet głos kosa lub sikorki, które można usłyszeć także w mieście.

**Co należy zrobić, kiedy zauważymy pisklę, które wypadło z gniazda?**

Jeżeli chodzi o pisklę nieopierzone, to niestety można tylko głęboko westchnąć. Z ludzkiego punktu widzenia „matka przyroda jest okrutna”, z punktu widzenia ekologicznego jest w porządku, że słabe osobniki wypadają lub są wyrzucane z gniazda. Nie należy takim pisklętom pomagać, bo nie



Fot. ARC

Gęsi przylatują już w lutym.

możemy im skutecznie pomóc. Nawet, jeśli włożymy je do gniazda, to znów zostaną z niego wypchnięte. Wobec małej ilości pokarmu rodzice nie są w stanie wykarmić wszystkich piskląt, i te, które są najmniejsze, najsłabsze lub mają inne deformacje, są wyrzucane z gniazda. Same będą pokarmem dla innych, głodnych zwierząt. To jest brutalne, lecz konieczne. Z innym przypadkiem mamy do czynienia wtedy, kiedy ptaki są już opierzone. Młode ptaki szybko opuszczają gniazdo, które wcale nie jest dla nich bezpieczne ze względu na drapieżniki. Często siedzą sobie niedaleko, a rodzice nadal je karmią. O ile ptak młody opierzony siedzi pod drzewem, to chyba nie udało mu się lekcja latania. Należy go przenieść na krzew, na gałązkę drzewa i nic więcej. Jest nadal pod bacznym okiem rodziców. (ep)

## WITAMY

Mia Kurkiewicz urodziła się 6 sierpnia 2012 r. w Trzyńcu. Ważyła 3000 g i mierzyła 48 cm. Jej rodzicami są Beata Bieleś i Robert Kurkiewicz. Na nowego członka rodziny czekała w domu w Bystrzycy dwuletnia siostrzyczka Ema. Ponieważ małżeństwo jest międzynarodowe, tatuś jest Belgiem, a mama spędziła 8 lat za granicą, imię dziecka wybierano tak, by brzmiało identycznie we wszystkich językach. Ema z uwielbieniem woła: „mama, Mia płacze”.



Fot. ARC

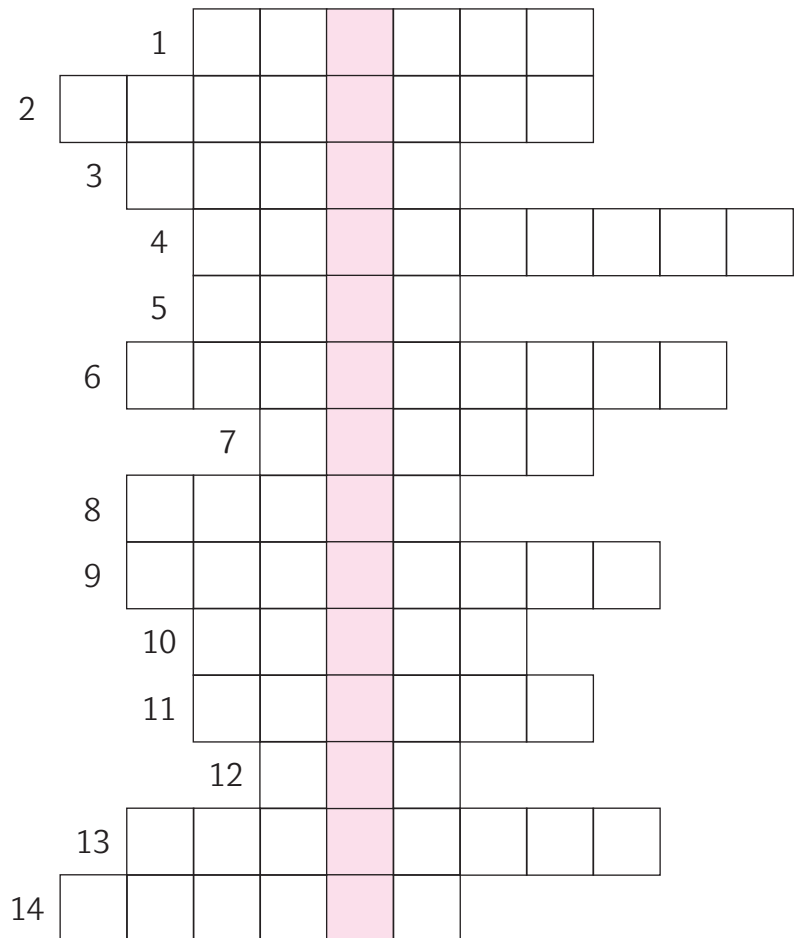
UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęć prosimy o informacje na temat

imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa.

## KRZYŻÓWKA

W tym tygodniu mamy dla was kolejną krzyżówkę do rozwiązania. Na poprawne hasła czekamy do 1 marca. Nagrodę książkową za rozwiązanie poprzedniej krzyżówki wylosował Stanisław Holesz z klasy 1. PSP w Gnojniku. Przypominamy, że na zwycięzców z poprzednich numerów książki nadal czekają w redakcji.

1. Ptak na długich czerwonych nogach, z czerwonym dziobem 2. Mieszka w ulu 3. Budynek, w którym aktorzy wystawiają sztuki 4. ...palmowa, rozpoczyna Wielki Tydzień 5. Dowcip, kawał 6. Składowisko śmieci 7. U niego kupisz okulary 8. Rośnie na palmie kokosowej 9. Instrument muzyczny, harmonia 10. Po nich jeżdżą na przykład pociągi albo tramwaje 11. Podziemna część rośliny 12. Zabawka na biegunach 13. Według przysłowia jedna nie czyni wiosny 14. Mapa świata w kształcie kuli ziemskiej. (ep)



## Ptasia łamigłówka

Czy znacie zarówno polskie, jak i czeskie nazwy ptaków? Mamy dla was małą łamigłówkę. Spróbujcie dopasować do siebie i dobrać w pary polskie i czeskie nazwy skrzydlatych przyjaciół. Jeśli nie uda wam się rozwiązać tego zadania, a będziecie ciekawi, jakie odpowiedniki mają te nazwy, zajrzyjcie do następnego numeru „Głosika”, w którym zamieścimy poprawne odpowiedzi. (ep)

- |                          |                       |
|--------------------------|-----------------------|
| 1. Gil                   | a) Husa velká         |
| 2. Krzyżodziób świerkowy | b) Špaček obecný      |
| 3. Gęś gęgawa            | c) Zvonohlík zahradní |
| 4. Szpak                 | d) Volavka popelavá   |
| 5. Wróbel domowy         | e) Vrabec domácí      |
| 6. Mewa                  | f) Havran             |
| 7. Gawron                | g) Křivka obecná      |
| 8. Puchacz               | h) Racek              |
| 9. Dzięcioł pstry wielki | i) Strakapoud velký   |
| 10. Czapla siwa          | j) Puštík obecný      |
| 11. Kulczyk              | k) Vír velký          |
| 12. Puszczyk             | l) Hýl obecný         |





## KAREL KULA, DYREKTOR SPORTOWY FK FOTBAL TRZYNIEC, LIDERA MŠLF: Nie zlekceważymy żadnego rywala

Nie tylko koneserzy kobiecego piękna i krótkich sukienek z utęsknieniem wypatrują wiosennej pogody. Zgodnie z piłkarskim kalendarzem w najbliższy weekend mają ruszyć rozgrywki w niższych klasach, od trzeciej ligi w dół. Karel Kula – dyrektor sportowy lidera MŠLF, FK Fotbal Trzyniec, wolałby zacząć sezon już dwa tygodnie temu. – Przerwa w trzecioligowych rozgrywkach trwa od końca listopada. To bardzo długi okres. Wszyscy są już głodni piłki i emocji, których żaden sparing nie potrafi zastąpić – powiedział „Głowski Ludu” na progu wiosennej rundy, w której Trzyniec bronić będzie fotela lidera. Cel pod Jaworowym jest tylko jeden – awans do II ligi albo jak kto woli FNL, bo taką nazwę mają od wiosny drugoligowe rozgrywki.

**Za wami ponad cztery miesiące selekcji, konsolidacji kadry, meczów kontrolnych. To chyba wystarczająca porcja czasu, by rzetelnie przygotować się do rewanżowej rundy.**

Jak najbardziej. Powiem nawet, że zimowa przerwa w rozgrywkach ciągnęła się niemiłosiernie. I tak to widzę z pozycji dyrektora sportowego klubu. Co dopiero mają mówić sami piłkarze. Wszyscy są już głodni piłki i emocji, których żaden sparing nie potrafi zastąpić. Chyba warto się zastanowić nad wcześniejszym terminem startu rozgrywek, dopasować rozpoczęcie rewanżowej rundy do terminu startu II ligi.

**Nie baczcie na kaprysy pogody? Niewykluczone, że śnieg ponownie skomplikuje wznowienie piłkarskiej wiosny.**

Śnieg może spać nawet w kwietniu, w swojej karierze piłkarskiej przeżyłem już mecze na śniegu w maju. Z pogodą jeszcze nikt nie wygrał, nawet meteorology, którzy z dnia na dzień zmieniają prognozę. Uważam, że jeśli najwyższa klasa może startować w lutym, a druga liga na początku marca, to w trzeciej lidze też warto rozpocząć wiosenny sezon nieco wcześniej.

### KADRA FK FOTBAL TRZYNIEC

**Bramkarze** – Martin Lipčák, Lukáš Buba, Václav Bruk  
**Obrońcy** – Petr Cigánek, Michael Hupka, Petr Lisický, Martin Motyčka, Marek Samek, Martin Sporysz, Martin Švec  
**Pomocnicy** – Filip Buryan, Pavel Eismann, Petr Joukl, Daniel Klimas, Marek Kyselý, Pavel Malíř, Tomáš Matoušek  
**Napastnicy** – Josef Čtvrtníček, Tomáš Gavlář, Václav Juřena  
**Trener** – Miroslav Kouřil.



Dyrektor sportowy FK Fotbal Trzyniec, Karel Kula, w swoim biurze na stadionie na Lešnej.

**W niedzielę na piłkarzy czeka wyjazdowy mecz z ostatnim w tabeli Žďárem nad Sazavą. Już wiadomo, że zagracie na sztucznej nawierzchni. To dobrze czy źle?**

Dobrze, bo lepiej zagrać na przygotowanej, odśnieżonej sztucznej trawie, niż na grząskim boisku. Zresztą piłkarze większość sparingów zaliczyli na sztucznych murawach, a więc w tej materii nie powinno być żadnych problemów. Jesteśmy faworytami meczu i mam nadzieję, że wrócimy do Trzyńca w dobrych nastrojach. Rywal swoim poziomem nie odbiega od czołówki czwartej ligi, na pewno skoncentruje się na pieczołowitej defensywie. Z tego też powodu za rywala w sprawdzianie generalnym wybraliśmy dywizyjną Lokomotywę Piotrowice. Wrażenia z wygranego 3:1 sparingu są jak najbardziej pozytywne.

**Z Piotrowicami zespół zagrał już w najsilniejszym składzie. W przeciwieństwie do poprzednich**

**sparingów, w których trener Kouřil skorzystał z wielu młodych zawodników kadry U19. Kto z młodych wilków wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie?**

Trener Miroslav Kouřil wypróbował w sparingach piętnastu młodych piłkarzy. Do pierwszego składu przebiła się trójka: Filip Buryan, Marek Samek i bramkarz Lukáš Buba. Zawsze twierdziłem, że musimy stawiać na naszych wychowanków i stopniowo wdrażać ich do pierwszego zespołu. Młodzi piłkarze muszą czuć więź ze swoimi starszymi kolegami, muszą mieć motywację do dalszej pracy. Wspólne treningi ze swoimi idolami z boiska pogłębiają przyjacielskie relacje w całym klubie.

**Zimowe zakupy w klubie skoncentrowały się na napastnikach. Z jakim wynikiem?**

Wszyscy nowi piłkarze pokazali się w sparingach z dobrej strony. Cieszą się z tego, że wrócił do zespołu najlepszy strzelec Tomáš Gavlář,

że udało się pozyskać Václava Juřena z Karwiny i Josefa Čtvrtníčka ze Slovácka. Mamy chyba dobrą siłę rażenia, ale oczywiście zweryfikują to dopiero mecze o punkty. W kadrze brakuje już Hynka Prokeša, który wrócił do Opawy. Zależało mi na tym, by Hynek został w Trzyńcu i pomógł nam w walce o drugą ligę, ale władze Opawy byli bardzo konsekwentni. Z kolei Denisa Christu i Martina Vlachoviča to my wysłaliśmy z misją do innych klubów. Mają grać regularnie, bo to lepsze od przesiadywania na ławce. Christu wypożyczony został do piątoliigowego Czeskiego Cieszyna, Vlachovič wiosenny sezon spędzi w trzecioligowym Zabrzeżu na Morawach.

**Kogo uważa pan za największego rywala w walce o awans do drugiej ligi?**

Bez dwóch zdań – piłkarzy Frydku-Mistku. Dyrektor sportowy Milan Duhan zrobił w tym klubie kawał dobrej roboty. Lipina prezentuje dorosły futbol, a kibice są głodni dawnych sukcesów. Ambicje i dobre zaplecze ekonomiczne predysponują Frydek-Mistek do walki o awans. To dla nas najpoważniejszy przeciwnik, ale oczywiście nie zlekceważymy żadnego klubu w rozgrywkach.

**Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR**

### WYNIKI SPARINGÓW

Námestovo – Trzyniec 3:3, Opawa – Trzyniec 2:1, Slovácko – Trzyniec 7:1, Trzyniec – Liskowice 4:1, Ostrawa – Trzyniec 1:0, Trzyniec – Liptowski Mikuláš 1:0, Trzyniec – Hluczyn 0:2, Trzyniec – Zlín 2:2, Trzyniec – Witkowitz 0:0, Karwina – Trzyniec 1:0, Orłowa – Trzyniec 2:0, Trzyniec – Ostrawa B 8:1, Trzyniec – Karwina B 2:0, Trzyniec – L. Piotrowice 3:1.

## Witkowitz za burtą

Hokeiści Witkowitz odpadli z rywalizacji o medale Tipsport Ekstraligi, przegrywając w ćwierćfinale ze Zlinem w sześciu zaciętych meczach. Triumfator fazy zasadniczej decydujący krok do awansu uczynił we wtorek, wygrywając na lodowisku Witkowitz 1:0. Wczoraj, po zamknięciu numeru, o bilet do półfinału walczyli gracze Trzyńca i Sparty.

– Zdecydował jeden gol, czyli niewiele. To świadczy o wyrównanych ćwierćfinałach. Chłopcy dali z siebie wszystko – powiedział nam Peter Oremus, szkoleniowiec HC Witkowitz. Goście rozstrzygnęły ćwierćfinałową łamiętkę w 53. minucie, kiedy to Šindelář pokonał Okál.

### WITKOWICE – ZLÍN 0:1

Tercje: 0:0, 0:0, 0:1. Bramka: 53. Okál. Witkowitz: Šindelář – R. Stehlík, Barinka, Sloboda, Voráček, L. Kovář, Malík – Ujčík, Burger, J. Káňa – Huna, Roman, Svačina – Strapáč, R. Hruška, Hůževka – Šedivý, Kolouch, Szturc. (jb)

### W SKRÓCIE

**JUSKOWIAK: JUTRZEJSZY MECZ WAŻNIEJSZY DLA UKRAINY.** Andrzej Juszkowiak uważa, że jutrzejsze spotkanie z Ukrainą w eliminacjach piłkarskich MŚ będzie dla obu drużyn niezwykle ważne. – My gramy o komfort przed następnymi meczami, a Ukraina o to, by zachować jakieś szanse na awans – stwierdził w wywiadzie dla Onet. pl król strzelców igrzysk olimpijskich w Barcelonie. Biało-czerwoni zagrają w piątek z Ukrainą w najsilniejszym składzie. Wczoraj do treningów wrócił lekko kontuzjowany Łukasz Piszczek, jeden z trzech piłkarzy Borussia Dortmundu. Trener Waldemar Fornalik liczy na przełamanie strzeleckiego fatum Roberta Lewandowskiego w reprezentacji. Na pobudkę jednego z najlepszych napastników Bundesligi liczą zresztą też sami kibice.

**POLACY W PLANICY BEZ ZMIAN.** Trzeci w klasyfikacji generalnej Kamil Stoch i zwycięzca ostatniego konkursu w Oslo Piotr Żyła znaleźli się na czele reprezentacji Polski, która w weekend na mamucim obiekcie w Planicy wystąpi w zawodach kończących sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich. Oprócz nich w składzie ekipy znaleźli się: Maciej Kot, Dawid Kubacki, Krzysztof Miętus i Stefan Hula. – Po długich dyskusjach zdecydowaliśmy, że skład pozostaje bez zmian w stosunku do tego, który startował w ostatnich konkursach w Skandynawii – poinformował Kruczek.

**ZAKOPANE ZREZYGNOWAŁO.** Zakopane nie zgłosi swojej kandydatury do organizacji mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w 2019 roku. Projekt uchwały w tej sprawie miał być przegłosowany podczas czwartkowej sesji, jednak radni ostatecznie odstąpili od tego zamiaru. Stolica Tatr trzykrotnie była gospodarzem mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym (1929, 1939 i 1962 roku), czterokrotnie natomiast bez powodzenia ubiegała się o organizację tej imprezy: w 2011 roku (wygrało Oslo), w 2013 (włoskie Val di Fiemme), w 2015 (szwedzkie Falun) i w 2017 roku (fińskie Lahti). (jb)

## Izabela Sobek wicemistrzynią RC

Klub strzelecki Olza Trzyniec ma kolejne powody do dumy. Opiekunom i trenerom klubu wystarczyły niecałe dwa sezony do wyszlifowania prawdziwych diamentów.

W zakończonych w weekend mistrzostwach RC w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego srebrny medal wywalczyła Izabela Sobek, drugie miejsce zajęła też jej starsza siostra Jolana w rywalizacji drużynowej w barwach województwa morawsko-śląskiego. Siostry wystartowały w kategoriach młodzieżowych. – Jeśli dziewczyny dalej będą wykazywały taką progresję, możemy się cieszyć na medale także w gronie seniorów – powiedział „Głowski Ludu” Jan Walica, trener i jeden z założycieli trzynieckiego klubu Olza.

Wkrótce w dorosłość wkroczy Jolana Sobek, która walczyła w czempionacie w kategorii juniorek. Urodzona w 1994 roku zawodnicz-



Podium w kategorii starszych dziewcząt. Od lewej: Izabela Sobek (Olza Trzyniec), Andrea Krbcová (Elan Olomuniec) i Hedvika Hojdičková (SSK Hradec Kralowej).

ka uplasowała się w silnej konkurencji na świetnym ósmym miejscu. Do medalu zabrakło jej ponad 100 pkt, ale liczy się sam udział w finale mistrzostw RC. Medal, i od razu srebrny, wystrzeliła w weekend Izabela Sobek. 17-letnia zawodniczka przegrała tylko z reprezentantką SSK Elán Olomuniec – Andrią Krbcovą. W tej samej kategorii, tym razem chłopców, w pierwszej „20” znaleźli się Radek Staszko (12) i Paweł Zawada (16). – Dali z siebie wszystko, niestety nie wystarczyło to do zajęcia medalowej pozycji – ocenił Walica. W kategorii młodszych chłopców na 12. miejscu uplasował się Mirosław Zawada. Warto też dodać, iż Izabela Sobek i Radek Staszko wystrzelali w mistrzostwach rekordy życiowe. (jb)